

Esej o szczęściu

Szczęście to temat niezwykle względny. Jest wiele pojęć szczęścia, każdy dostrzega je w innych sytuacjach, momentach, wydarzeniach. Nie można jednoznacznie określić, gdzie możemy je znaleźć. Czy jest ono ukryte w ludziach, w przedmiotach czy może w pieniądzach? Dlaczego niektórzy są ciągle szczęśliwi? Dlaczego jest tyle jego definicji? Odpowiedź na pytanie czym jest szczęście, jest niewyobrażalnie trudna do stwierdzenia, ponieważ jest równoznaczna z pytaniem czego szukamy w życiu. Każdy człowiek chce być szczęśliwy, lecz mimo że wszyscy na to liczą, mało kto je do siebie dopuszcza. Na początku stwierdzam, że szczęście jest względne, lecz od czego, to już osobista ocena.

Od początku historii sztuki artyści zastanawiają się nad definicją szczęścia, temat został również wielokrotnie przedstawiany przez wybitnych filozofów, naukowców, polityków. Następnie przeszedł szybko do kultury masowej, media przyjęły poprawną politycznie wersję jaką jest, to że szczęście zależy od bliskości ukochanych ludzi. Chciałabym przedstawić jeden fakt, który jest w stanie obalić tę tezę. Na Ziemi mamy obecnie 7.5 mld ludzi. Pierwszy podział jaki można przedstawić to ten na płcie. Kobiety satysfakcjonuje czułość, bliskość, bezpieczeństwo, a mężczyźni osiągnięcia, sukces, przedmioty materialne. Z drugiej strony myślenie przy tym podziale, takimi aspektami wyników badań psychologicznych, jest tak samo krzywdzące i niesprawiedliwe jak teza, którą staram się obalić, nakazująca moralność ludzką jako spełnienie satysfakcji emocjonalnej. W obecnych czasach młodzi ludzie decydują się na wolność poglądów, wierzeń, seksualną, więc czemu media kierowane przez pokolenie, które obecnie ma już coraz mniej do narzucenia, próbuje nas na siłę umoralniać. Dla jednego człowieka szczęściem będzie zdanie egzaminu na prawo jazdy, dla drugiego urodzenie dziecka, a dla trzeciego kupienie najnowszego modelu samochodu sportowego. Wszystkie te powody są jak najbardziej moralne, to trzeba podkreślić. Moralność, to niekrzywdzenie innych ludzi, a nie stawianie innych jednostek ponad swoje potrzeby, marzenia oraz plany.

W tym momencie dochodzimy do momentu, w którym wiele osób może się nie zgodzić lub poczuć urażonym, lecz to jest właśnie myślenie, które jest narzucane na wolność w dzisiejszych czasach. Pewne osoby nie rozumieją, że można stawiać własną osobę na pierwszym miejscu. Przechodząc dalej, napotykamy kolejny problem, czy mówimy o szczęściu względem aspektu duchowego i emocjonalnego, czy może fizycznego. Hormony szczęścia są produkowane np. po wysiłku fizycznym, skoku adrenaliny, lub po spotkaniu z ukochaną osobą. Nie jesteśmy zwierzętami, czysta chemia nie

zaspokoi nas w pełni. Szukamy szczęścia w rzeczach niematerialnych. Szczęściem są emocje, satysfakcja, sukcesy, spotkania, wyjazdy.

Według mnie, nie można jednoznacznie stwierdzić, czym tak naprawdę jest szczęście, ponieważ każdy człowiek jest inny i każdego uszczęśliwia co innego. Co więcej, o wiele łatwiejszym byłoby stwierdzenie, czym nie jest szczęście.